

Sygn. akt V KK 189/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 maja 2021 r.,

w sprawie **T. I.**

skazanego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 30 listopada 2020 r., sygn. akt XVII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 10 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 10 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...), uznał T. I. winnym tego, że w marcu 2015 r. w L., działając w określonych w art. 64 § 1 k.k. warunkach powrotu do przestępstwa, przywłaszczył sobie samochód marki B. o nr rej. (...), wartości 15.500 zł, w ten sposób, że za pośrednictwem M. M. wydał go w użytkowanie innej osobie tj. Ł. B., czym działał na szkodę właścicieli, tj. M. K. i (...) Bank SA., co zostało uznane za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za co wymierzono oskarżonemu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, a to art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony złożonych na rozprawie w dniu 27 stycznia 2020 r. pomimo tego, że przeprowadzenie tych dowodów było niezbędne do ustalenia prawdy materialnej i wszystkich okoliczności związanych z zarzucanym oskarżonemu czynem. Ponadto skarżący zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych. Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 30 listopada 2020 r., sygn. akt XVII Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony w całości kasacją wniesioną przez obrońcę oskarżonego. Skarżący zarzucił orzeczeniu rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku, poprzez naruszenie:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierzetelnym i jedynie pobieżnym rozważeniu przez Sąd odwoławczy podniesionych w apelacji obrońcy skazanego T. I. zarzutów dotyczących naruszenia: art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k., oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku;
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu przez Sąd odwoławczy akceptacji niewłaściwego zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 7 k.p.k., co skutkowało oparciem rozstrzygnięcia w przedmiotowym postępowaniu o dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego m in. poprzez:
 1. przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego M.K. co do charakteru łączącej strony umowy cywilnoprawnej, a odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego T.I., podczas gdy żaden dowód nie powinien być dyskredytowany ze względu na to tylko, że jest dowodem oskarżenia;
 2. pominięcie okoliczności, że przeświadczenie sprawcy, że ma on prawo dysponować będącym w jego posiadaniu mieniem, wyłącza wymaganą dla występku z art. 284 k.k. umyślność;
 3. pominięcie okoliczności, że przedmiotu przywłaszczenia nie może stanowić rzecz ruchoma, która została wydana sprawcy w sytuacji, gdy treść umowy stanowiącej

podstawę przekazania rzeczy lub okoliczności sprawy wskazują na przeniesienie własności (udziału w prawie własności) tej rzeczy na sprawcę;

4. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. polegające na błędnym uznaniu przez Sąd odwoławczy, że Sąd pierwszej instancji zasadnie oddalił złożone wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków: T. J., K. M. oraz M. M., podczas gdy w/w wnioski dowodowe miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a jednocześnie nie zmierzały do przedłużenia postępowania.

Mając na względzie powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Ze względu na treść podniesionych w kasacji zarzutów, przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego, a zakres kontroli kasacyjnej jest zdecydowanie węższy niż w postępowaniu apelacyjnym, opiera się też na innych przesłankach. Kasacja może opierać się na zarzutach dotyczących uchybień w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych albo innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia.

Podniesione zarzuty, jakkolwiek zostały sformułowane w taki sposób, by odnosiły się do naruszeń procedury i poprzez odwołanie się do obrazu przepisu art. 433 k.p.k. miały charakter kasacyjny, w istocie zmierzały do podważenia prawidłowych ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, a zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy. Już tylko to przemawiało za uznaniem wniesionego środka zaskarżenia za bezzasadny. Sąd Najwyższy nie jest w postępowaniu kasacyjnym uprawniony do prowadzenia kontroli właściwej postępowaniu odwoławczemu. Przechodząc do analizy poszczególnych zarzutów należy wskazać, co następuje.

Nie ma racji skarżący, gdy wskazuje, że Sąd odwoławczy wadliwie bądź nierzetelnie rozpoznał zarzuty apelacji, odnoszące się do naruszenia art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k., oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Szczegółowe rozważania w tym zakresie, wyjaśniające przyczyny uznania zarzutów za bezzasadne, zostały zawarte w uzasadnieniu wyroku odwoławczego, na stronach 4-6. Sąd Najwyższy w pełni akceptuje zawarte tam wywody, z związku z powyższym ich powielenie w tym miejscu wydaje się niecelowe. Należy wskazać, że wbrew twierdzeniom obrony w realiach niniejszej sprawy nie nastąpiły niedające się usunąć wątpliwości, które rozstrzygnięto na niekorzyść oskarżonego. O ich

istnieniu nie przesądza zaprezentowanie przez obronę alternatywnej wersji przebiegu wydarzeń, która jednak okazała się niewiarygodna.

Drugi z zarzutów łączy się ściśle z pierwszym zarzutem kasacji. Także w tym zakresie Sąd Najwyższy nie dopatrywał się uchybienia przepisom procedury. Sąd odwoławczy zasadnie zaakceptował ocenę dowodów, przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się zaś do poszczególnych, wyróżnionych w tym zarzucie kwestii należy w pierwszej kolejności wskazać, że wersja wydarzeń, zaprezentowana przez M.K. właśnie dlatego została uznana za wiarygodną, że cechowała ją spójność oraz konsekwencja. Świadek od samego początku prezentował taką samą wersję wydarzeń, obfitującą w szczegóły – poczynsz od protokołu przyjęcia zawiadomienia (k. 8). Jednocześnie wyjaśnienia oskarżonego nie mogły zostać uznane za wiarygodne, jako nieznaidujące w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, dopasowane *ad hoc* do jego sytuacji procesowej. Co więcej, pozostają one rozbieżne także z depozycjami innych świadków – przykładowo podczas przesłuchania 24 listopada 2016 r. świadek B. zeznał, że oskarżony powiedział mu, iż samochód został przez niego zakupiony na licytacji komorniczej. Zwrócić należy też uwagę, że nie ma racji obrona, gdy wskazuje, że brak podpisania umowy sprzedaży auta nie ma w realiach niniejszej sprawy żadnego znaczenia. W świetle doświadczenia życiowego to właśnie brak podpisania umowy sprzedaży jest o wiele mniej prawdopodobny, niż brak podpisania umowy użyczenia. To bowiem ze sprzedażą, a nie użyczeniem, wiążą się dodatkowe obowiązki administracyjne, zaś brak ich dopełnienia obciąża także sprzedającego. Nie ma zatem racji skarżący, gdy wskazuje, że są to sytuacje ekwiwalentne. Sąd odwoławczy trafnie nie podzielił zatem argumentów obrony.

Za nieskuteczny uznać należało także argument odnoszący się do uprawnienia do dysponowania mieniem przez właściciela – w toku postępowania nie ustalono, by oskarżony był właścicielem pojazdu, o którym mowa w zarzucie. Z tych samych względów upada argumentacja odnosząca się do braku możliwości realizacji znamion przywłaszczenia przez współwłaściciela rzeczy. Skarżący odwołuje się zatem do okoliczności, które pozostały jedynie w sferze hipotez, nieskutecznie lansowanych przez obronę w toku postępowania przed sądami obu instancji.

W kasacji podniesiono także, że sądy obu instancji nie pochyliły się w wystarczający sposób nad kwestią strony podmiotowej. Kwestia ta nie została podniesiona w apelacji. Co więcej, zagadnienie strony podmiotowej przynależy do sfery ustaleń faktycznych, które na etapie kasacyjnym nie mogą być podstawą zarzutu.

Przechodząc do ostatniego z podniesionych zarzutów należy wskazać, że Sąd odwoławczy zasadnie zaakceptował oddalenie wniosku dowodowego, mającego na celu przesłuchanie trzech świadków, zaangażowanych w remont samochodu. Fakt, że

samochód był remontowany oraz to, że oskarżony traktował go jak swoją własność, pozostaje poza sporem. Te okoliczności faktyczne nie przesądzają jednak o uprawnieniu do władania rzeczą.

Mając na względzie powyższe okoliczności kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić.